

GZD
WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
30
KWIEŹNIA
1969

Wydanie AB
Nr 101 (7836)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Sejm czwartej kadencji zakończył obrady

Uchwalenie nowych ustaw

We wtorek odbyło się 23 posiedzenie Sejmu PRL. Było to ostatnie posiedzenie plenarne parlamentu w dobiegającej końca czwartej kadencji. Zgodnie z tradycją – na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu Czesław Wyche.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułą, Marianem Spychalskim i Józefem Cyrankiewiczem.

Najważniejszą decyzją, podjętą przez Izbę na tym posiedzeniu, było uchwalenie ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych. Ustawa ta – zgodnie z polityką socjalną naszego państwa, określoną w uchwale V Zjazdu PZPR – zwiększa wymiar pracowniczych urlopów wypoczynkowych i znosi różnice w tym za-

kresie istniejące dotychczas między robotnikami a pracownikami umysłowymi. Stanowi ona ważny element procesu ostatecznego ujednolicenia uprawnień pracowniczych.

Sejm uchwalił także nowelizację ustawy o podatku wyrównawczym. Dokonał również zmiany jednego z przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Sejm powołał na wiceprezesa od kilku miesięcy stanowisko Ministra Handlu Zagranicznego – dotychczasowe go ministra żegluga Janusza Burakiewicza. Na stanowisko ministra żegluga został powołany dotychczasowy wiceminister tego resortu Jerzy Szopa.

Sprawozdanie komisji pracy i spraw społecznych o poselskim projekcie ustawy na temat pracowniczych urlopów wypoczynkowych, złożyła Izbie pos. Irena Janiszewska (PZPR) (omówienie przemówienia podajemy na str. 3). Następnie rozwinęła się dyskusja. Głos zabrał pos. Ignacy Loga-Sowiński (PZPR). (omówienie przemówienia podajemy na str. 3).

Poza tym głos w dyskusji zabierali: Barbara Natarska (PZPR), Tadeusz Toczek (ZSL), Roman Kaczmarek (SD), Michał Specjał (PZPR), Ewa Trojanowska (bezp.), Józef Knapik (bezp. Pax), Henryk Galiński (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp.), Wiktoria Różańska (bezp.), Antoni Daniel (PZPR).

Po dyskusji Sejm uchwalił projekt ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych.

Z kolei, sprawozdanie komi-

sji planu gospodarczego, budżetu i finansów o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o podatku wyrównaw-

Dokończenie na str. 2

Obrady Komitetu „18”

Przemawiając w dniu dzisiejszym na posiedzeniu komitetu rozbrojenia 18 państw przedstawiciel Czechosłowacji, Lachoda, wskazał na konieczność jak najszybszego zaprzestania podziemnych prób z bronią jądrową. Z uznaniem powitał on inicjatywę delegacji szwedzkiej, która zgłosiła komitetowi do rozpatrzenia roboczy dokument w sprawie zaprzestania podziemnych eksperymentów z bronią jądrową.

Następnie przemawiał delegat Kanady, poruszając m. in. sprawę zaprzestania produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojskowych. Wypowiedział się on za utworzeniem pod egidą międzynarodowej agencji energii atomowej zasobów materiałów rozszczepialnych, które byłyby wykorzystywane w celach pokojowych.

Następne posiedzenie komitetu „18” odbędzie się w dniu 6 maja. (PAP)

Zwycięstwo „nie” to doniosłe wydarzenie w życiu Francji

Artykuł w „Humanite”

Wtorkowa „Humanite” zamieszcza artykuł Etienne Fajona, który pisze: tym, którzy by kwestionowali rozmiar klęski poniesionej przez reżim gaullistowski, moż na przypomnieć, że nikt spośród najbardziej optymistycznych przeciwników reżimu nie spodziewał się, że „nie” może wygrać, uzyskawszy aż 53 z górą procent.

Pamiętano, że zarówno w niedawnej przeszłości, jak też w ubiegłym wieku w plebiscycie zawsze wygrywał monarcha.

De Gaulle i jego partia wykorzystali i nadużyli swych możliwości jak nikt przedtem. Liczba głosów „nie” nabierała z związku z tym jeszcze większego znaczenia. Referendum to wielki krok naprzód ku zniesieniu władzy personalnej, ku nowej rozwinętej demokracji prowadzącej do socjalizmu.

Wyniki głosowania świadczą, że najwyższy procent „nie” uzyskano bez żadnego wyjątku we wszystkich departamentach o składzie robotniczym

i o znanej tradycji republikańskiej. Okręg Sekwany – Saint Denis, gdzie partia komunistyczna ma siedmiu spośród dziewięciu deputowanych i 25 spośród 34 radnych generalnych, ustanowił krajowy rekord głosów „nie”. W tym departamencie żadna gmina nie zaakceptowała plebiscytu.

Zwycięstwo „nie” to doniosłe wydarzenie. Jednakże między tym zwycięstwem a triumfem rozwinętej demokracji, o którą walczymy, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

To co pozostaje do zrobienia łatwo określić, choć niełatwo urzeczywistnić.

Robotnicy i wszyscy demokraci, których głosy zadecydowały o triumfie „nie”, powinni złączyć wysiłki i zjednoczyć szeregi. Gdy tylko partie lewicowe i wielkie organizacje związkowe oraz zawodowe uzgodnią wspólny, jasny i odważny program rządowy, wykluczając wszelką znowę z prawicą, siły ludowe nie tylko z entuzjazmem stworzą w całym kraju niezbędny sojusz, ale również uczynią zeń rychło podstawę do skupienia sił narodowych i stworzenia większości, która może wysunąć i poprzeć rząd sojuszu demokratycznego i doprowadzić do głębokich przeobrażeń w ustroju państwowym, ekonomicznym i społecznym. (PAP)

</

Węzłowe problemy naszego kraju na forum Sejmu IV kadencji

Przemówienie marszałka Sejmu Czesława Wycecha

(OMÓWIENIE)

Przed chwilą podjęliśmy uchwałę o zamknięciu ostatniej w bieżącej kadencji sesji sejmowej. Z dniem 30 maja wygasła pełnomocnictwa Sejmu czwartej kadencji, a w dniu 1 czerwca naród polski wybierze nowych przedstawicieli do najwyższego organu władzy państwowej.

Nie przesądzając ostatecznej oceny działalności Sejmu IV kadencji, która należy przede wszystkim do naszych wyborców i do całego społeczeństwa polskiego — pragnę stwierdzić, że w ostatnim czterolecu Sejm jako najwyższy organ władzy państwowej aktywnie i twórczo uczestniczył w rozpatrywaniu wszystkich węzłowych problemów naszego życia państwowego, w rozpatrywaniu i podejmowaniu decyzji stanowiących realizację narodowych planów gospodarczych, jak również kontroli wszelkich w tym zakresie poczynąń rządu, organów administracji państwowej oraz jednostek gospodarki narodowej.

Odkryło się dziewięć sesji zwykłych i nadzwyczajnych Sejmu, które objęły 23 posiedzenia i czterdzieści dni obrad. Sejm uchwalił sześćdziesiąt ustaw, zatwierdził jeden dekret i podjął kilkadziesiąt uchwał, w tym o narodowych planach gospodarczych, w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz uchwały dotyczące udzielenia rządowi absolutorium. Komisje sejmowe odbyły ponad 800 posiedzeń i w wyniku rozpatrzenia spraw

uchwały ponad 1200 dezyderatów pod adresem rządu i poszczególnych ministrów.

W dniu 11 listopada 1966 roku Sejm uchwalił pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966 — 1970. Ponadto Sejm czterokrotnie uchwalał roczne narodowe plany gospodarcze i budżety oraz dokonywał oceny sprawozdań z ich wykonania, udzielając absolutorium rządowi.

W okresie działalności Sejmu IV kadencji odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu na zakończenie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pamiętne przemówienie wygłosił na tym posiedzeniu przez I sekretarza KC PZPR, posła Władysława Gomułka zyskało pełną i gorącą aprobatę całej izby.

W okresie tej kadencji więz posłów z wyborcami została pogłębiona i rozszerzona. W wojewódzkie zespoły poselskie mogą poszczycić się istotnymi osiągnięciami. Spotkania z wyborcami wzrosły do liczby 42.000 tj. o około 25 proc. w porównaniu z poprzednią kadencją.

Jednakże istotną sprawą upatrujemy nie w liczbowym wzroście spotkań, ale w ciągłym dialogu posła z wyborcami w formie uwag, postulatów, skarg czy zażaleń. Spotkania poselskie stają się coraz wyraźniej ważnym ogniwem naszej socjalistycznej demokracji. Dopiero na tym tle prawdziwej wymowy nabiera liczba niemal 6 mln. obywateli, którzy w ubiegłej kadencji wzięli udział w spotkaniach z posłami. Działalność WZP pogłębiła się jeżeli chodzi o formy działania. Analizowały one stan gospodarczy poszczególnych województw, występowały z inicjatywą wobec rad narodowych i sejmowych komisji. W siedzibach WZP posłowie wzięli udział w 10.500 dyskusjach, na które zgłosiło się niemal 80.000 obywateli, a ogólna suma skarg i wniosków, którymi zajęli się posłowie wynosiła ponad 120.000.

Okres IV kadencji Sejmu minął w atmosferze skomplikowanej i komplikującej się sytuacji międzynarodowej. Tym większego znaczenia nabrała na tym tle polityka pokoju, troski o bezpieczeństwo kraju, którą niezmiennie prowadził kierownictwo państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mieliśmy pełną prezentację zasad tej polityki w przemówieniu, które na tej sali wygłosił w dniu 11 września 1967 r. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, odpowiadając na wystąpienie w tej Izbie prezydenta Francji gen. de Gaulle'a.

Sejm współuczestniczył w kształtowaniu polityki zagranicznej państwa i udzielał jej pełnej aprobaty. Wielokrotnie mieliśmy okazję manifestować pełną w tej mierze jedność poglądów posłów, nie tylko w to ku obrad na tej sali i na salach komisji sejmowych, ale także w toku bezpośrednich kontaktów Sejmu, oficjalnych jego delegacji, delegacji polskiej grupy międzyparlamentarnej oraz poszczególnych posłów — z parlamentami innych krajów. W okresie IV kadencji wyjechało za granicę 16 delegacji Sejmu, zaś w Polsce przyjęliśmy w tym czasie w sumie 22 delegacje.

Wreszcie podnieść należy znaczną rolę, jaką w dziedzinie stosunków międzynarodowych Sejm odegrała polska grupa unii międzyparlamentarnej.

Na zakończenie marszałek Sejmu — Czesław Wycech powiedział:

Pozwólcie, że zanim zamknę dzisiejsze ostatnie posiedzenie, zwrócę się jeszcze w imieniu

was wszystkich do obywatela przewodniczącego Rady Państwa i do obywatela prezesa Rady Ministrów, do członków Rady Państwa i rządu oraz do kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli — z wyrazami podziękowania za rzeczową, rzetelną współpracę z Sejmem i wszystkimi jego komisjami. Pragnę także w imieniu prezydium Sejmu pozdrowić was wszystkich, obywateli posłów, podziękować za trud wniesiony w naszą wspólną parlamentarną pracę i życzyć dalszego powodzenia na niwie pracy społecznej i politycznej oraz w życiu osobistym!

Przygotowania do 38 MTP

Coraz ciśnie na Targach

Maj jest zawsze dla Targów Poznańskich okresem intensywniejszych końcowych przygotowań do ekspozycji. Na MTP przebywają już kierownicy ekspozycji. Do Poznania zawitali przedstawiciele ZSRR, CSRS, NRD, USA i Japonii.

W polskich pawilonach ekspozycji przemysł ciężki trwa pracą budowlaną, wykonywaną przez dwa poznańskie przedsiębiorstwa, dokonuje się modernizacji niektórych pawilonów: polskiej chemii i przemysłu ceramicznego. W hali 14 NRD otrzymała dodatkową powierzchnię wystawową na antresoli, którą dostosuje się do ekspozycji wyrobów konsumpcyjnych.

Z aktualnej listy wystawców wynika, że będą w 38 MTP uczestniczyć przedstawiciele 41 krajów, liczba ich pomniejszona bowiem została ostatnio o rezygnację Nigerii, która mimo opłacenia powierzchni wycofała się z uwagi na swoje trudności w polityce wewnętrznej. Jednakże toczą się rozmowy z innymi wystawcami, którzy w maju podejmą ostateczne decyzje co do udziału w MTP, zapewne więc liczba flag na targowych masztach ulegnie zwiększeniu.

Nie zmienia to w niczym faktu, że już obecnie brak Zarządowi MTP około 20 000 m kw. powierzchni dla zaparkowania potrzeb wystawienniczych polskich i zagranicznych, choć obecna powierzchnia sięga już 130 000 m kw. Ponieważ w 55 procentach zajmą ją zagraniczni uczestnicy, dla nich właśnie ciasnota na Targach jest szczególnie dotkliwa. Jak jednak wiadomo, poprawa nastąpi dopiero w przyszłej pięcioletniej w związku z planowaną na ten okres częściową rozbudową terenów MTP. (zs)

Chińskie ultimatum wobec Indii?

Znów roszczenia terytorialne

Rzecznik indyjskiego ministerstwa obrony ujawnił — donosi korespondent PAP, red. R. Piekarczyk, że w środę ub. tygodnia wojska chińskie ostrzegły przez głośniki żołnierzy indyjskich na przełęczy Nathula w Sikkimie, że otworzą ogień, jeśli ci nie opuszczą tego rejonu przed czwartkiem w południe.

Chińczycy powtórzyli ultimatum w czwartek, ale na tym poprzestali. Posterunki indyjskie przez swoje głośniki oświadczyły, że nie znajdują się na terytorium chińskim i

ostrzegły Chińczyków przed podejmowaniem jakiejkolwiek nierozważnej akcji.

W Delhi ministerstwo spraw zagranicznych wezwowało chińskiego charge d'affaires i oznajmiło mu, że jeśli żołnierze chińscy spełnią swą groźbę, wojska indyjskie „nie zostaną bezczynne”. Dyplomata chiński odparł, że wojska jego kraju mają ścisłe polecenie nie otwierania ognia bez powołania. Delhi uznało tę odpowiedź za niezadowalającą. Ponieważ informacje z poniedziałku rano wskazywały, że w Nathula panuje spokój, incydent może okazać się jeszcze jedną zagadką chińską. Poprzedziła go jednak taka sama fala antyindyjskich wypadków propagandowych w radio i prasie chińskiej, jaka w roku 1967 i wcześniej była przyczyną do starć bojowych. W każdym razie wojska indyjskie na pograniczu północno-wschodnim znajdują się w stanie pogotowia. (PAP)

ZRA kontaktuje się z EWG

Rząd ZRA prowadzi wstępne rozmowy z komitetem wykonawczym europejskiego Wspólnego Rynku w sprawie podpisania ewentualnego porozumienia handlowego — donosi „Al-Ahram” powołując się na dobrane poinformowane źródła w Brukseli.

Według tych samych źródeł rząd ZRA poruszy w rozmowach sprawę zwiększenia egipskich dostaw bawełny, owoców cytrusowych, ryżu i cebuli do krajów Wspólnego Rynku oraz sprawę podpisania porozumienia dotyczącego pomocy technicznej. (PAP)

Sejm PRL

Dokończenie ze str. 1

czym, przedstawił Izbie pos. Stanisław Cieślak (ZSL).

Projekt przewiduje wprowadzenie progresywnego podatku wyrównawczego od osób prowadzących na dużą skalę warzywnictwo, sadownictwo i kwiaciarnictwo, zarówno grunty jak i pod szkłem — stwierdził pos. S. Cieślak.

Podatek wyrównawczy będzie pobierany tylko od nadwyżki powierzchni upraw ponad 600 arów przeliczeniowych. Tak więc płacić go będą osoby posiadające sady o powierzchni ponad 6 ha, rolnicy uprawiający warzywa gruntem na obszarze przeszło 6 ha, lub zajmujący się uprawą kwiatów grunty na ponad 1,5 ha. W uprawach pod szkłem podatek ten będzie pobierany od powierzchni ponad 800 m kw uprawy warzyw, lub ponad 400 m kw. uprawy kwiatów w szklarniach ogrzewanych i od powierzchni ponad 2 tys. m kw. takich upraw w szklarniach nieogrzewanych. Uprawy w inspektach ogrzewanych będą opodatkowane od powierzchni ponad 2 tys. m kw., a w inspektach nieogrzewanych — od ponad 3 tys. m kw. Uprawy krzewów jagodowych będą traktowane na równi z uprawą gruntem warzyw.

Sejm uchwalił zaproponowaną nowelizację ustawy o podatku wyrównawczym.

W imieniu komisji spraw wewnętrznych pos. Franciszek Wachowicz (PZPR) przedstawił pod obrady Sejmu poselski projekt ustawy zmieniający jeden z przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu PRL.

Izba uchwaliła nowelizację ustawy o ordynacji wyborczej.

Następnie Sejm zaopiniował propozycję Prezesa Rady Ministrów — powołania Janusza Burakiewicza na stanowisko ministra handlu zagranicznego oraz Jerzego Szopa na stanowisko ministra żeglugi.

W ostatnim punkcie porządku dziennej Izba uchwaliła zamknięcie sesji.

Na zakończenie posiedzenia Sejmu przemówienie wygłosił marszałek Sejmu — Czesław Wycech. (PAP)

Akademie z okazji 1 Maja

Odnaczenia i proporzec dla pracowników UTM

Wśród wielu odbywających się w Poznaniu akademii 1-Majowych jedna miała szczególnie uroczysty charakter. W sali Dyrekcji Poczty i Telegrafów przy ul. Kościuszki zebrał się pracownicy Urzędu Telefonów Miejsowych, którzy zdobyli pierwsze miejsce we współzawodnictwie między urzędami telekomunikacyjnymi okręgu poznańskiego.

Akademie otworzył przewodniczący Rady Zakładowej Województwa Poznańskiego, który w serdecznych słowach powitał przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych, Prezydium DRN Grunwald, ZO ZZ Pracowników Łączności i innych zaproszonych gości. Referat o kolicznościowy wygłosił I sekretarz KZ PZPR — Ryszard Brzeziński, a następnie dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu — Zdzisław Karpiński pogratulował załodze UTM, która tak doskonale wywiązała się ze stojących przed nią zadań w 1968 r. Dyr. Z. Karpiński omówił również zadania stojące przed łącznościowcami naszego Okręgu w następnych latach.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przekazanie przedstawicielom UTM-u dyr. H. Storzycowi i przewodniczącemu RZ — W. Pedowskiemu proporcja przechodzącego Dyrektora Okręgu PiT oraz przewodniczącego ZO ZZ Pracowników Łączności za zajęcie pierwszego miejsca. Poza tym Zygryd Wilczyński i Marian Nowak otrzymali odznaki Przewodnika Pracy Socjalistycznej, zaś inż. Henryk Konopiński i Bernard Antowski dyplomy i odznaczenia za zasługi położone w rozwoju racjonalizacji. Również kilka brygad i zespołów otrzymało wyróżnienia za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym. W imieniu załogi podziękował dyrektor H. Storzyc.

W części artystycznej wystąpi artyści Operetki.

Akademie pierwszomajowe odbyły się również w innych zakładach pracy. Załoga poznańskiej „Lechii” spotkała się na uroczystości już w poniedziałek 28 bm. Przewodzącym pracownikom wręczono odznaczenia i dyplomy za udział we współzawodnictwie pracy. Wy wyróżnienie spotkało również pracujące w tym zakładzie Brygady Pracy Socjalistycznej.

Wczoraj w sali przy ul. Robotniczej odbyła się akademii Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, na której referat wygłosił I sekretarz KZ Czesław Palacz, zaś część artystyczną przygotowały zespoły amatorskie kolejarzy, natomiast w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, gdzie referat okolicznościowy wygłosił II sekretarz KZ Władysław Wośko, wystąpił zespół Domu Kultury „Pomęt”.

Warto również odnotować akademii 1-Majową, która odbyła się w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinie. Zaszczytne odznaczenie „Gryf Pomorski” otrzymał dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu — prof. Ludwik Kwaśnik. (s)

Warto również odnotować akademii 1-Majową, która odbyła się w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinie. Zaszczytne odznaczenie „Gryf Pomorski” otrzymał dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu — prof. Ludwik Kwaśnik. (s)

Tragiczna katastrofa autobusu w Chabówce koło Rabki

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych w Chabówce koło Rabki wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa autobusu, którym wracała z Zakopanego wycieczka uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 34 w Poznaniu przy ulicy Jarochowskiego.

W związku z katastrofą otrzymałmszy z Prezydium RN Poznania komunikat o wypadku, w wyniku którego zginęły następujące osoby:

1. Przemysław Dominik z kl. 6.
2. Marek Minicki z kl. 6.
3. Ewa Zielińska z kl. 7.
4. Sabina Zawitowska z kl. 7.
5. Zofia Zawitowska — matka Sabiny.

10 osób odniosło ciężkie obrażenia, zaś inne lekkie.

Pozostałe dzieci, którym udzielił pomocy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu — przebywają w Rabce i Myślenicach.

Z Poznania na miejsce wypadku wyjechał: przewodniczący Prezydium DRN — Grunwald — Wacław Głowiński oraz kurator Okręgu Szkolnego dr Jan Stoiński.

Wczoraj w godzinach popołudniowych połączyliśmy się z Komendą Wojewódzką MO w Krakowie oraz Szpitalem Miejskim im. J. Korczaka w Rabce.

Według uzyskanych przez nas informacji, dzieci jechały autobusem marki „Jelcz” nr rejestracyjny PN 01-40, kierowanym przez 30-letniego Andrzeja Wierczoka. Autobus na zjeździe z Obidowej przed wiaduktem kolejowym w Chabówce zjechał nagle z drogi i stoczył się z nasypu wysokości około 20 metrów. Na miejsce wypadku natychmiast pospieszyły karetki pogotowia ratunkowego z okolicznych miejscowości. Personel szpitala w Rabce i w Nowym Targu stawili się natychmiast do pracy, zaś 20 mieszkańców Rabki samorządnie oddało krew dla ratowania życia rannych dzieci.

Jak poinformował nas lekarz dyżurny szpitala w Rabce, wszystkie dzieci znajdują się pod staranną opieką a życiu żadnego z nich, także najciężiej poszkodowanych, nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Przyczyny wypadku bada specjalna komisja. (s)

Kryzys w Irlandii trwa nadal

Jak już podawaliśmy, w poniedziałek ustąpił z zajmowanego stanowiska premier Irlandii Północnej Terence O'Neill. Podał się on do dymisji, ponieważ nie mógł opanować na rastającym w kraju kryzysu.

Od października ub. roku w Irlandii powtarzają się rozruchy, demonstracje i akcje sabotażu, wybuchające na podłożu walki o przyznanie równych praw ludności katolickiej dyskryminowanej przez protestantów. (PAP)

50-lecie UAM

Dokończenie ze str. 1

Auli UAM. Po południu nastąpi otwarcie wystawy „50 lat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” w Pałacu Kultury.

8 maja odsłonięta zostanie tablica ku czci pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. H. Świącieckiego. W tym dniu Uniwersytet nada godność honorowych doktorów gronu wybitnych naukowców polskich i zagranicznych. Dzień później honorowi doktorzy wygłoszą wykłady, odbędą się apel młodzieży i złożenie wieńców pod pomnikiem na Cytadeli, pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, przed tablicą F. Ratajczaka i na grobie rektora Świącieckiego. Po południu zają się obrady dwudniowej sesji naukowej „Model i perspektywy rozwoju socjalistycznych szkół wyższych w Polsce” i spotkania władz UAM z przedstawicielami załóg robotniczych. 10 i 11 maja — juwenalia. (wb)

Rolnicy odrabiają opóźnienia

Wyjątkowo sprzyjająca od kilku dni, prawdziwie wiosenna pogoda rolnicy w całej pełni wykorzystują do nadrobienia opóźnień w siewach zbóż jarych. We wszystkich wsiach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych trwają intensywne prace polowe od wczesnych godzin rannych do późnych nocnych, a w wielu przypadkach traktorzyści dokonują orki tak że nocą przy świetle reflektorów. Dzięki temu wysiłkowi blisko trzy tygodniowe opóźnienie w pracach polowych, spowodowane opadami deszczu i śniegu są obecnie szybko odrabiane.

W niektórych rejonach kraju, zwłaszcza w południowo-wschodnich, zachodnich, a także północno-zachodnich posiadających lepsze gleby: rolnicy już w zasadzie uporali się z siewami zbóż jarych. M. in. na Ziemi Lubuskiej, gdzie siewy zakończono, gospodarstwa chłopskie i państwowe wykorzystują obecnie sprzyjającą aurę, aby przyspieszyć sadzenie ziemniaków i siew buraków cukrowych; prace te są już poważnie zaawansowane.

Utrzymująca się ostatnio słoneczna pogoda i ciepłe noce przy dostatecznej wilgotności gleby wpłynęły korzystnie także na wegetację roślin uprawnych, traw na łąkach i pastwiskach oraz na wschody zbóż jarych i wcześniej zasadzonych — tam gdzie to było możliwe — ziemniaków. (PAP)

GS Rydzyna najlepsza w kraju

W trosce o lepsze zaopatrzenie wai oraz wyższą kulturę handlu wiejskiego, CRS i Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości ogłosiły w ub. roku ogólnopolski konkurs o tytuł „Przodującej GS”. „Samopomoc Chłopska” i PZGS. Do konkursu przystąpiło 2.374 GS-ów i PZGS-ów z całego kraju.

Ostatnio dokonano oceny tego współzawodnictwa. Przechodnie sztafety i pierwsze miejsca w tym współzawodnictwie zdobyły załogi GS Rydzyna pow. Leszno w woj. poznańskim oraz PZGS w Nowym Sączu, którym przyznano jednocześnie wysokie nagrody pieniężne. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 30 IV 1969 Nr 161 (7836)

Zasady jednolitego systemu urlopów wypoczynkowych

Przemówienie posłanki Ireny Janiszewskiej

(OMÓWIENIE)

Poselski projekt ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych przygotowany został zgodnie z wytycznymi uchwały V Zjazdu PZPR, uwzględniającej postulaty VI Kongresu Związków Zawodowych — stwierdziła pos. Janiszewska.

Projekt ten jest zasadniczym krokiem na drodze do likwidowania anachronicznego już dziś zróżnicowania uprawnień robotników i pracowników umysłowych.

Projektowana ustawa posiada charakter powszechnie obowiązujący. Po jej wejściu w życie wszyscy pracownicy w Polsce będą objęci jednolitym systemem urlopów wypoczynkowych.

Wprowadzająca jednolite dla ogółu pracujących normy urlopów ustawa zwiększa wymiar urlopu dla robotników o stażu pracy nie przekraczającym 10 lat, to jest dla nie mających prawa do miesięcznego urlopu.

W myśl projektu wymiar urlopu kształtuje się, jak następuje: 14 dni roboczych — po roku pracy, 17 dni roboczych — po trzech latach pracy, 20 dni roboczych — po sześciu latach pracy, 26 dni roboczych — po dziesięciu latach pracy.

Równocześnie wprowadza się dalsze rozwiązania prowadzące w konsekwencji do zwiększenia wymiaru urlopów. Są nimi: korzystniejszy niż dotąd sposób zaliczania stażu pracy oraz wliczanie okresu nauki do stażu pracy, od którego zależy wymiar urlopu. W ten sposób zostaje szybciej nabywane prawo do najwyższego wymiaru urlopu.

W obecnym stanie prawnym — prawo do urlopu uzależnia się od przeprowadzenia określonego okresu w jednym zakładzie pracy, zaś przejście do innego zakładu pracy nie wpływa ograniczająco na uprawnienia urlopowe tylko wówczas, gdy pracownik zachowuje ciągłość pracy.

Nowa ustawa wychodzi natomiast z założenia, że przy ustalaniu stażu pracy, od którego zależy prawo do urlopu oraz jego wymiar, wlicza się wszystkie okresy zatrudnienia, pod warunkiem, iż przerwa w pracy nie przekracza trzech miesięcy, a w przypadkach określonych w rozporządzeniu wykonawczym — o którym mowa w art. 8 projektu — nawet dłużej. Również sposób rozwiązania stosunku pracy pozostaje bez wpływu na uprawnienia wynikające z przeprowadzonego stażu pracy.

Całkowicie nowym rozwiązaniem, zawartym w projektowanej ustawie jest wliczenie

okresu nauki do stażu pracy, od którego zależy nabycie uprawnień do wyższego wymiaru urlopu wypoczynkowego. I tak, do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się:

- 1) pracownikowi, który ukończył zasadniczą lub inną równorzędną szkołę zawodową — przewidziany programem nauczania czas trwania nauki, nie więcej jednak niż 3 lata,
- 2) pracownikowi, który ukończył średnią szkołę zawodową — przewidziany programem nauczania czas trwania nauki, nie więcej jednak niż 5 lat,
- 3) pracownikowi, który ukończył szkołę ogólnokształcącą — 4 lata,
- 4) pracownikowi, który ukończył szkołę pomaturalną — 6 lat,
- 5) pracownikowi, który ukończył szkołę wyższą — 8 lat — przy czym wyszczególnione okresy nie podlegają doddawaniu.

Przy określaniu stażu pracy, od którego w myśl przepisów projektowanej ustawy zależy prawo i wymiar urlopu, wlicza się okres zatrudnienia i pobierania nauki przed 1 stycznia 1969 r.

Z kolei I. Janiszewska stwierdziła, że dążąc do wyjaśnienia zasadniczych wątpliwości w podstawowych kwestiach dotyczących zasad udzielania urlopów — przepisy projektowanej ustawy stanowią, że zakład pracy ma obowiązek udzielenia pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawo. Urlop nie wykonywany z powodu przesunięcia jego terminu powinien być udzielony pracownikowi najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego.

Przepisy ustawy stanowią, że przesunięcie terminu urlopu może nastąpić na wniosek pracownika umotywowany ważnymi względami, a przez zakład pracy — jedynie z powodu szczególnie ważnych potrzeb tego zakładu, o ile nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy. Ustawa obciąża w tym przypadku, który odwołuje pracownika z urlopu wypoczynkowego kosztami poniesionymi bezpośrednio przez pracownika w związku z tym odwołaniem.

Projektowana ustawa podkreśla, że zakład pracy obowiązany jest udzielić urlopu w naturze każdemu pracownikowi, który nabył prawo do urlopu i prawa tego nie utracił. Przewidziane są jedynie dwie sytuacje, przy których zaistnie

niu pracownik otrzymuje ekwiwalent pieniężny za urlop, a mianowicie: rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy oraz powołanie pracownika do zasadniczej lub okresowej służby wojskowej. Oznacza to istotną zmianę w stosunku do aktualnie obowiązującego stanu prawnego, dotychczas bowiem pracownik traci prawo do urlopu w każdym przypadku rozwiązania z nim umowy o pracę przez zakład bez wypowiedzenia — nie tylko z winy pracownika, lecz także z powodu długotrwałej choroby bądź usprawiedliwionej nieobecności w pracy z innej przyczyny, jeżeli trwa ona dłużej niż miesiąc, a więc z przyczyn od pracownika niezależnych.

Uchwała V Zjazdu naszej partii — powiedziała następnie posłanka — przewiduje między innymi, że obok powszechnych, jednolitych dla wszystkich pracowników norm urlopowych zostaną zachowane odrębne normy, związane ze szczególnym rodzajem pracy. W myśl ustawy dotyczącej oświaty, wszystkich pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w wyższych uczelniach oraz samodzielnich pracowników naukowo-badawczych i adiunktów (a więc osób trwale związanych z pracą naukową) zatrudnionych w instytucjach naukowo-badawczych oraz w Polskiej Akademii Nauk. Będą utrzymywane w mocy wyższe normy urlopowe dla górników, marynarzy i rybaków morskich. Projektowana ustawa upoważnia również Radę Ministrów, w porozumieniu z CRZZ, do wprowadzenia w drodze rozporządzenia dla poszczególnych grup pracowników — płatnych urlopów dodatkowych w przypadkach, gdy to jest uzasadnione z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy albo warunki szczególnie uciążliwe lub szkodliwe dla zdrowia. Projektowana ustawa uogólnia także — wprowadzoną w ukladach zbiorowych pracy — praktykę udzielania pracownikom sezonowym urlopów w wymiarze jednego dnia za przeprowadzony miesiąc.

Następnie pos. Irena Janiszewska stwierdziła: kierunek rozwiązań przyjętych w projekcie ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych i wprowadzenie jej w życie umożliwi opracowanie nowego kodeksu pracy, co jest przewidziane w uchwale V Zjazdu na sesji partii i IX plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Decyzje dotyczące opracowania kodeksu pracy już zostały podjęte, a związki zawodowe przyjęły na siebie ogromne, a zarazem zaszczytne zadanie opracowania tego kodeksu. PAP

(OMÓWIENIE)

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Ignacy Loga-Sowiński stwierdził, że projekt ustawy oznacza przystąpienie do realizacji programu socjalnego, przedstawionego na V Zjeździe PZPR; programu zawierającego elementy zasadniczych przemian prawnych i moralno-obyczajowych, programu, którego ideą nacelną jest zrównanie uprawnień ludzi pracy.

Projekt ustawy uzyskał już w czasie dyskusji wśród załóg robotniczych oraz w ogniwach i instancjach związkowych pełną aprobatę i powszechne uznanie. Zawarte w nim nowe zasady nabywania uprawnień urlopowych uznano za społecznie słusne i sprawiedliwe. Przekreślała one ostatecznie nieuzasadnione różnice w tych uprawnieniach, jakie pozostawiło ustawodawstwo socjalne Polski burżuazyjnej.

Mówca stwierdził, że dzięki realizacji ustawy nasze ustawodawstwo w dziedzinie urlopów wypoczynkowych stanie się jednym z najbardziej postępowych na świecie.

Nowa ustawa polepszy wydatnie możliwości odpoczynku pracowników. W wyniku jej realizacji liczba dni urlopu wypoczynkowego wzrośnie o 20 mln. Oznaczać to będzie duży wysiłek finansowy i organizacyjny dla gospodarki, a także musi pociągnąć za sobą wzrost wydatków na urządzenia turystyczno-wypoczynkowe.

Rozpatrywana ustawa stanie się punktem wyjścia dla stworzenia w ciągu najbliższych dwóch lat nowoczesnego prawa pracy, odpowiadającego aktualnym potrzebom społecznym i uwzględniającego

Punkt wyjścia do stworzenia nowoczesnego prawa pracy

Przemówienie posła Ignacego Logi-Sowińskiego

perspektywy rozwoju społecznego i ekonomicznego naszego kraju.

Jednym z głównych założeń nowego kodeksu pracy będzie jednolite unormowanie podstawowych praw i obowiązków pracowników, z uwzględnieniem niezbędnych odrębności związanych z warunkami i charakterem pracy.

Przystępując do nowych rozwiązań prawnych trzeba nie tylko określić w jakim zakresie nastąpi rozszerzenie uprawnień klasy robotniczej, ale również, jakie to przyniesie konsekwencje w zakresie obciążeń gospodarki.

Prawo pracy obejmie wszystkich pracowników i wobec wszystkich wprowadzi nowe, jednolite zasady. W szczególności wprowadzone zostaną jednolite świadczenia na wypadek choroby. Mówca wyraził opinię, że wysokość zasiłków chorobowych — podobnie jak przy urlopach — powinna być uzależniona od stażu pracy.

Kształtując instytucję prawa pracy w sposób społecznie sprawiedliwy i postępowy — kodeks pracy uwzględni realne możliwości gospodarcze naszego kraju oraz potrzeby ludzi pracy. Uprawnienia pracownicze — podkreślił mówca — muszą być formułowane w sposób dojrzały i odpowiedzialny.

I. Loga-Sowiński przypomniał następ-

nie osiągnięcia pierwszego ćwierćwiecza Polski Ludowej w dziedzinie rozszerzenia uprawnień ludzi pracy. Również Sejm obecnej kadencji uchwalił wiele ustaw o dużym znaczeniu socjalnym dla klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Nowy system prawa pracy przejmie z obecnego ustawodawstwa wszystko to, co zdało egzamin życiowy. Będzie to najważniejsza droga do doskonalenia tego ustawodawstwa.

Z kolei mówca zwrócił uwagę na zawarte w projektowanej ustawie rozwiązania, które gwarantują faktyczne stosowanie nowych przepisów, a także — na rozszerzenie uprawnień i funkcji kontrolnych instancji związkowych, zwłaszcza rad zakładowych, nad przestrzeganiem stosowania nowych przepisów przez administrację zakładów pracy.

Motywuując stanowisko klubu poselskiego PZPR, który będzie głosować za projektem ustawy — poseł podkreślił, że rozszerza ona uprawnienia ludzi pracy do odpoczynku; doskonalą nasze ustawodawstwo; stanowi podstawę do dalszych poczynań w zakresie pełnej niwelacji różnic w uprawnieniach robotników i pracowników umysłowych. Przedłożony projekt ustawy jest zatem poważnym osiągnięciem ludzi pracy w naszym kraju.

Dywersonja rodem z NRF

REALIZM I MRZONKI

Dla polskiej opinii publicznej problem niemieckich stanowił zrozumiemych względów jeden z głównych obiektów zainteresowania. Nie wyolbrzymiamy sztucznie niebezpieczeństwa niemieckiego, jak usiłują to wmówić opinii światowej politycy w NRF. Interesuje nas ten problem, bo pragniemy, by wbrew poczynaniom zachodniomocnych kół odwetowych zapanował wreszcie w Europie trwały pokój. Dlatego właśnie z troską i jednocześnie ze zdecydowaniem reagujemy na przejawy demonstracyjnego coraz bardziej swą siłę ruchu neohitlerowskiego. Ujawniamy prawdziwe, antypolskie cele zwolenników „nowej” polityki wschodniej, przemawiających tylko innym niż skrajna reakcja językiem. I wreszcie — z uwagą śledzimy wszelkie nowe zjawiska mogące świadczyć o tym, że w nie których środowiskach nadających ton życiu politycznemu w NRF dokonuje się przewrót: ściąganie pojęć w kierunku realistycznych rozwiązań.

NOWE AKCENTY

Zastanawiamy się — rzecz jasna — ile w tych nowych zjawiskach jest taktyki kryjącej dawne, odwetowe cele, a ile rzeczywiste nowych w tych środowiskach myśli, wiódących do uznania status quo w Europie, służących ugruntuowaniu pokoju.

Biedem byłoby nie dostrzegać, że w „wielkiej koalicji” zwłaszcza w partii socjaldemokratycznej (SPD) znajdują się siły, które coraz bardziej realistycznie patrzą na sprawę granic w Europie. Przejaśnienie działalności tych sił można było dostrzec w organizacjach SPD w Hesji Południowej i Szlezwiku Holstynie do magających się niedawno pełnego uznania NRD i granicy na Odrze i Nysie. Uwagę obserwatorów nadzwyczajnego zjazdu SPD w Bad Godesberg, który odbył się w połowie kwietnia br. zwróciły wypowiedzi niektórych uczestników zjazdu z przewodniczącym partii Brandtem włącznie, którzy w swych wystąpieniach szli w kierunku realistycznych rozwiązań dalek niż dotychczas. Brandt mówił na przykład o tym, że należy pójść do przodu kulturalny (niemiecki) dorobek obszarów na wschód od granicy na Odrze i Nysie, bowiem „tylko w ten sposób możemy dla ducha odzyskać to, co faktycznie zostało stracone”. A więc — mimo chłodu co prawda, nie uznając ostatecznie obecnej linii granic — przyznaje, że nie miało to dla nich faktycznie znaczenia.

SZTUCZNY PROBLEM?

Jednakże przedwcześnie było by snucie w związku z tego rodzaju oświadczeniami optymistycznych prognoz. Na zjeź-

dzie tym zwracali uwagę również inne, niepokojące zjawiska i biedem byłoby pomniejszać ich znaczenia. Skłoniono np. przedstawicieli z Hesji Południowej i Szlezwiku Holstyna do wycofania zgłoszonej przez nich rezolucji domagającej się uznania istniejących granic w Europie. Zjazd opowiedział się jedynie za „za pewnieniem aż do ostatecznego uregulowania w traktacie pokojowym, terytorialnej integralności i nienaruszalności linii demarkacyjnych w Niemczech i granic na Wschodzie poprzez wiążące porozumienie o rezygnacji z użycia siły i groźby użycia siły”.

W dalszym ciągu uważa się, że granica na Odrze i Nysie do chwili rozwiązania traktatowego jest tymczasowa, a zamiary wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej są niedwuznaczne, skoro granice państwowa między NRD i NRF uważa się tylko za linię demarkacyjną.

Jakże niepoważnie w związku z tym wygłaszają twierdzenia publicystów zachodniomocnych, którzy — jak ostatnio Walter Guenzel w „Die Welt” — piszą, że w Polsce nie docenia się deklaracji działaczy SPD i sztucznie wznieca się problem niemiecki. Można by im odpowiedzieć słowami artykułu z „Frankfurter Rundschau” (nr 71 z 23 marca 1968 r.):

„Nasza nowa polityka wschodnia musi faktycznie wzbudzać w Polsce wątpliwości i to nie tylko wśród zaawansowanych komunistów. Jeśli bowiem słowa mają w ogóle lecieć jakikolwiek sens, to powoływanie się na „traktatowe rozwiązania” musi oznaczać, iż mimo wszystko mamy jeszcze nadzieję, że można będzie pozabawić Polskę przynajmniej części zdobyczy”.

CEL DIALOGU

W polityce partii rządzących Niemiecką Republiką Federalną pojawiają się nowe akcenty. Co więcej dochodzi między nimi do starć w sprawie tzw. polityki niemieckiej i polityki wschodniej. SPD pod naciskiem swych mas członkowskich, dostrzegając coraz lepiej, że niemożliwe jest w obecnym układzie sił i stosunków zrewidowanie powojennych granic w Europie — głoszą tezy, przeciwko którym nacjonalistyczne kółka CDU gwałtownie protestują. Tych zachodzących w „wielkiej koalicji” procesów nie można nie dostrzegać, jednakże stale musimy sobie zadawać pytanie, ile w tym jest rzeczywistej zmiany

ny koncepcji, a ile nowej taktyki służącej w ostatecznym rachunku starciu celom. Z pewnością przedwcześnie byłoby udzielenie w tej chwili zdecydowanej odpowiedzi. Dziś można stwierdzić tylko, że w SPD są siły poszukujące nowych koncepcji w kwestii uznania NRD i granicy na Odrze i Nysie — ale że obok nich działają również ludzie zajmujący dwuznaczne stanowisko, dla których nowe sformułowania mają tylko wagę narzędzia w przedwyborczych rozgrywkach w NRF i którzy sformułowań tych używają — jak dawniej innych — jako środka dywersji wobec krajów socjalistycznych.

O tym jakie są w rzeczywistości zamiary niektórych działaczy SPD, świadczyć może artykuł, który ukazał się w kwietniu br. w zbliżonym do socjaldemokratów miesięczniku „Frankfurter Heft”. Autor — Juergen Schilling — pisze tam, że obecnie chodzi o to, aby NRF się zdecydowała „jaką politykę wyzeczowania pragnie uprawiać aż do czasu, kiedy Związek Radziecki wykaże gotowość do rokowań”. Chodzi mu o to, czy ma to być kontynuowanie dotychczasowej polityki ścisłej integracji krajów Europy zachodniej, — czy też raczej położenie akcentu na dialog z krajami socjalistycznymi. Stwierdza przy tym, że rozwiązanie problemu niemieckiego, zjednoczenie Niemiec (czyli wchłonięcie NRD przez NRF i przyłączenie w ten sposób imperialistycznego państwa niemieckiego do granic Polski) powinno być problemem numer jeden. Opowiada się on za dialogiem w nadziei, że dzięki niemu i innym czynnikom powstanie sytuacja, która umożliwi zlikwidowanie NRD.

Oczywiste więc jest, że pewni zachodniomocni zwolennicy dialogu, którzy byłiby skłonni wygłaszać jeszcze mo że piękniejsze niż dotychczas słowa o odprężeniu, którzy może nawet za pewien czas opowiadaliby się za uznaniem NRD i granicy na Odrze i Nysie — w gruncie rzeczy wszystko to traktują jako posunięcia dywersyjne. Chcą oni stworzyć nową atmosferę w Europie po to, by w przyszłości, skoro to dziś jest niemożliwe — doprowadzić do zmiany status quo w tym rejonie świata.

Tak oto okazuje się, że deklarowanie realistycznej polityki może służyć różnym celom, w tym również zgola nierealistycznym mrzonkom.

LESŁAW TOKARSKI

Propozycja na przyszłość

Zespoły młodych radnych

Każdy z nich zaczyna z zapalem, z przekonaniem, że dano mu kredyt zaufania, powierzono ważną misję. Dlatego pod koniec kadencji niektórzy z nich są rozczarowani, dlaczego jeden powie z goryczą: „Nikt od mnie nigdy niczego nie chciał”.

Młody radny z natury rzeczy powinien reprezentować interesy młodzieży. Interesy te nie różnią się tak daleko od spraw ludzi starszych, aby czynić z nich zasadniczy i jedyny motyw działania. Młodszy czy starszy-radny pozostaje radnym i występuje w ogólnie pojętym interesie społecznym. Tyle, że młodszy lepiej pamięta, czego potrzebuje młodzież i przypomina o tym w odpowiednim momencie starszym kolegom z rady. Nie posiada on ani takiego obyczaju jak ci starsi, ani takiego doświadczenia. Jest nieco szesnastoletni, czuje, że powinien się przede wszystkim uczyć. Spodziewa się, że ktoś mu pomoże, ktoś naprowadzi na najlepszą drogę. I oto zdarza się, że nikt od niego niczego nie chce. Od notowuje się jedynie jego udział w posiedzeniach.

Oczywiście na radnych wybiera się ludzi, którzy zasłu-

żyli na to swoim wcześniejszym działaniem, swoją postawą. Można liczyć na ich samodzielność, wiedzę, rozumienie zagadnień społecznych. Ale i tak tylko nieliczni radzą sobie sami. Większość nawet głosu nie zabiera, jeśli się do tego nie zachęca. W mijającej kadencji tylko co dziesięć młody radny ZMS-owiec występował z trybuny na sesjach.

Pozostawiając młodych radnych własnemu losowi czyni się krzywdę im samym i wyrządza się szkodę społecznej. Marnuje się szanse społecznego wychowania wartościowych jednostek. I w końcu stratę ponoszą także młodzi wyborcy, którzy liczą na aktywność swojego przedstawiciela w radzie.

ZMS tworzy zespoły młodych radnych. Te zespoły w założeniu powinny przynajmniej częściowo wypełniać luki, ale cóż — sprawnie pracuje zespół przy Zarządzie Wojewódzkim, przy kilku Zarządach Powiatowych i Dzielnicowych, a w wielu powiatach

Dokończenie na str. 4

Zespoły młodych radnych

Dokończenie ze str. 3

zespołu takiego w ogóle nie ma. Jeśli członkowie ZMS w danym powiecie reprezentowani są w radach przez dwie osoby, to trudno zawiązać zespół. Ale przecież są jeszcze radni — członkowie ZMW i młodzi radni nie należący do żadnej organizacji. Dlatego całkowicie słuszny jest wniosek aby tworzyć zespoły młodych radnych nie przy jednej organizacji, a przy komitetach współpracy — zespoły wspólne dla wszystkich młodych.

Młody radny zasługuje na pewne szczególne względy. Jak się rzekło — przychodzi on do rady bez doświadczenia. Będzie pracował z tym większym zapalem, im bliżej mu będą sprawy, które mu rada powierzy. A więc wypada uważnie wysłuchać jego postulatów pracy w takiej a nie innej komisji. Odważniej wystąpi na sesji, jeśli przyjdzie mu wypowiadać się o tym, co do brze zna, bo łatwiej przełamać obawę kompromitacji. Po doświadczeniach jednej kadencji, jeśli zostanie powtórnie wybrany, na pewno potrafi dostosować się do pracy i w innych komisjach.

I wreszcie — organizacje młodzieżowe wspólnie z komitetami FJN muszą pamiętać o większej ilości środowiskowych spotkań młodego radnego z jego rówieśnikami, bo i tu często działają hamulce — sam młody radny nie wie, kiedy powinien się spotkać, a czasem i nie wie, o czym powinien mówić. W młodego radnego trzeba inwestować — nie pieniądze, lecz wiedzę. Trzeba dać mu szansę dojrzenia i wyraźnie czegoś od niego chcieć.

BURT.

Budownictwo po II Plenum KC PZPR

Darowizny nie będzie

W jaki sposób zahamować nadmierny pęd do inwestowania, sprawić aby inwestycje nie przekraczały możliwości gospodarczych państwa oraz przynosiły więcej niż dotychczas korzyści? Radziło nad tym niedawne II Plenum KC PZPR.

25-letnia praktyka dowiodła, że same apele o umiar w wysuwaniu inwestycyjnych postulatów nie wystarczają. Postulujący nie ponosili bowiem żadnego ryzyka, nie sięgali do własnych kieszeni lecz do kieszy państwowej. Nikt też nie żądał od nich skrupulatnego rozliczania się z pobranych funduszy na inwestycje, ani też nie sprawdził rygorystycznie, czy przyniosą one spodziewane zyski. Stąd nagminne przekraczanie kosztorysów, rozciąganie budów w czasie, powolne osiąganie docelowych mocy produkcyjnych w nowych obiektach i inne niedobre zjawiska, o których nieraz pisaaliśmy. W celu przeciwdziałania tym zjawiskom trzeba było sięgnąć do środków bardziej radykalnych i Plenum takie środki zaleciło.

Przed wszystkim ma się zerwać z zasadą „darmowego” przydzielania pieniędzy na inwestycje gospodarcze. Bez zwrotnej dotacji zastąpione zostaną oprocentowanym kredytem bankowym, który trzeba będzie spłacać w określonych terminach po zakończeniu budowy, z zysku. I to jest najbardziej doniosła sprawa.

Wszystkie uspołecznione inwestycje podzielone zostaną na 3 grupy: branżowe, przedsiębiorstw i jednostek budżetowych. Każda grupa będzie finansowana nieco inaczej. Po staremu finansowane będzie tylko spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

Do inwestycji branżowych zaliczone będą dzisiejsze budowy tzw. centralne typu elektrowni w Pątnowie czy odlewni żeliwa w Srebie, dzisiejsze inwestycje zjednoczeń oraz niektóre większe przedsięwzięcia przedsiębiorstw (np. 100-milionowej wartości rekon-

strukcja fabryki obrabiarek „Cegielskiego”). Ta grupa inwestycji będzie finansowana wyłącznie zwrotnym kredytem bankowym.

Do inwestycji przedsiębiorstw zaliczane będą wszystkie pozostałe mniejsze budowy i modernizacje w gospodarce uspołecznionej. Koszt tych przedsięwzięć inwestycyjnych będą pokrywały przedsiębiorstwa ze środków własnych. Jednakże w miarę potrzeby mogą one także korzystać ze zwrotnego i oprocentowanego kredytu bankowego.

Do inwestycji jednostek budżetowych zaliczane będą budowy, rozbudowy i modernizacje takich obiektów jak szpitale, szkoły, teatry, niektóre urządzenia komunalne itp. Koszt tych inwestycji pokrywane będą nadal z budżetu państwa i budżetów rad narodowych. Jednakże i w tej dziedzinie przewiduje się pewne obostrzenia. Mianowicie: kontrole nad tymi inwestycjami przejmie bank, kredytujący je w podobny sposób co inwestycje branżowe. W przypadku złego przygotowania inwestycji do realizacji, a co za tym idzie przekroczenia czasu budowy lub jej kosztów, stosowane będą kary umowne, umniejszające przyznany radzie narodowej na dany rok fundusz inwestycyjny.

Wróćmy jednak do największej grupy inwestycji branżowych, która w przyszłym 5-leciu, obejmie prawdopodobnie ponad połowę wszystkich inwestycji w Wielkopolsce.

Z zaleceń II Plenum KC PZPR wynika, że podstawę finansowania przedsięwzięć zaliczanych do tej grupy stanowią umowy kredytowe, zawierane między bankiem i zjednoczeniem. Na podstawie tych umów, bank będzie stawał do dyspozycji inwestora od razu całą kwotą na jaką opiewa kosztorys, płatną w ratach rocznych, zgodnych z cyklem budowy. Jeśli budowa weźmie szybsze tempo, co jest bardzo pożądane, bank to wyprzedzenie pokryje. Jest to

novum bardzo ważne jako, że w dzisiejszej praktyce nieraz zdarza się, iż wykonawca, po „przerobieniu” rocznego limitu w ciągu np. 6 miesięcy schodzi z budowy, pozostawiając na niej tylko stróża.

Korzystający z kredytu będzie płacił bankowi przez cały okres budowy 3 procent odsetek rocznie. Kwoty niewykorzystanego do końca kredytu nie przepadną lecz będą powiększały raty przyszłoroczne. Bank będzie jednak dociekał przyczyn niewykorzystywania kredytów oraz informował o spostrzeżonych niedomaganiach budowy, właściwe władze nadzórne inwestora. W przypadku przekroczenia kosztorysu, bank bezwzględnie podwyższy stopę odsetek od sum ponadnormatywnych, oraz umniejszy o nie w danym roku fundusz inwestycyjny zjednoczenia na nowe uruchomienia.

Podobne sankcje mają być stosowane wtedy, jeśli inwestor przekroczy normatywny cykl budowy. Przy wydłużeniu normy czasu budowy o 5 procent, cały kredyt automatycznie zdrożeje o pół procent a w przypadku dalszego wydłużenia czasu budowy — będzie drożał do 6 procent.

Te rygorystyczne przepisy będą miały na celu niedopuszczenie do skrzyżowań w podziale dochodu narodowego między inwestycjami i spożyciem oraz zachęcać do przedterminowego oddania obiektów do użytku. Temu ostatniemu celowi ma także służyć zalecenie, by w przypadkach wcześniejszego oddawania obiektów do użytku, uzyskana w tym czasie produkcja traktować jako ponadplanową, z wszystkimi z tego tytułu płynącymi korzyściami płacowymi, premiovymi itp. dla kierownictwa i załogi.

Umowy kredytowe zawierane będą także warunki spłaty pożyczonych inwestorowi pieniędzy. Państwo ustali jakie budowy korzystać będą z prawa do częściowych umorzeń i ulg. Jest to zalecenie słuszne jako, że w warunkach gdy ceny na towary i usługi dyktuje państwo, każda produkcja ma inny stopień rentowności i przy spłacie kredytu trzeba to uwzględnić. Nie będą natomiast honorowane żadne usprawiedliwienia typu: „produkcujemy drożej bo jakoś nam nie wychodzi taniej”.

Nowy system finansowania inwestycji ma wejść w życie już od 1970 roku. Praktycznie biorąc będzie więc obejmował wszystkie inwestycje przyszłej 5-latki. Warto aby to wzięło pod uwagę te wszystkie załogi oraz ich dyrekcie i samorządy robotnicze, które przygotowują plany na przyszłość, bez głębszego zastanowienia wstawiają doń zamierzenia inwestycyjne. Bo jeśli przedsięwzięcia te nie okażą się tak obiecujące jak je się dzisiaj przedstawia i zamiast zysku przyniosą straty, to zaciągnięty kredyt przyjdzie chyba spłacać z funduszu premiovego i zakładowego.

PIOTR CHOJNACKI

TELEWIZJA

Czwartkowy renesans?

P o dłuższej przerwie zobaczyliśmy znów kolejne wydanie „Turnieju miast”, w którym zmierzyli się Sieradz i Łowicz, jedno z najbardziej w Polsce (i nie tylko) znanych — miast. Ostatecznie można wybaczyć usterki techniczne związane z zakłóceniami obrazu i dźwięku, można też przyznać oko na drobne potknięcia sprawozdawców prowadzących poszczególne konkurencje, kamerzystów nie zawsze kierujących kamerą na to, co właśnie trzeba na ekranie pokazać. Co prawda zdaje sobie sprawę, że są tacy, którzy nie bez racji nie dopuszczają żadnej taryfy ulgowej ani wobec szwankującej techniki, ani wobec podenerwowanych sprawozdawców, ani też w stosunku do kamerzystów o spóźnionym refleksie. Ale to są ostatecznie drobiazgi, marginalia, które nie mogły zasadniczo wpłynąć na poziom niedzielnego „Turnieju”. Toczył się w dobrym tempie, poszczególne konkurencje były widowiskowe i interesujące, a niektóre nawet dowcipne.

Zawodnicy walczyli ambitnie i robili wszystko, by wypaść jak najlepiej. Na tle innych konkurencji niezbyt dobrze spisali się... kierownicy wydziałów organizacyjno-prawnych obu prezydentów powiatowych rad narodowych, którzy bardzo słabo odpowiadali na stosunkowo proste pytania związane ze znajomością Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Niezbyt dobre świadectwo postavili sobie jako przedstawiciele organów administracyjnych i chyba długo będą musieli się starać o odzyskanie w powiecie nadwzajemnego autorytetu. Niechaj z tego przypadku wyciągną wnioski wszyscy zainteresowani. I jeszcze jedna uwaga dotycząca minionego „Turnieju miast”. Wydało mi się, że dobieganie jury na zasadzie: połowa rodem z jednego miasta, połowa z drugiego może stwarzać sytuacje trudne i niezręczne. Proponowałbym do komisji powoływać tylko po jednym reprezentancie rywalizujących stron, który by jednocześnie był kimś w rodzaju rzecznika. Większość jurorów powinna być jednak niez zaangażowana ani po jednej, ani po drugiej stronie, co dawałoby gwarancję bezstronności i obiektywizmu orzeczeń.

Teatr TV wystawił w poniedziałek dramat Romana Brandstaettera „Znaki wolności” w reżyserii Marka Okopińskiego i scenografii Wojciecha Siecińskiego. Sztuka jest próbą nowego spojrzenia literackiego i historycznego na mit o Józefie Sulkowskim, pierwszym adiutancie generała Bonaparte’ego w okresie kampanii włoskiej (1796–97). Autor daje nam portret psychologiczny Bonaparte’ego w momencie gdy wojna sprawiedliwa przekształca się w niesprawiedliwą, gdy Napoleon z żołnierza rewolucji staje się powoli lecz systematycznie wodzem żądnym władzy nieograniczonej, dyktatury. Natomiast Sulkowski Brandstaettera jest bardziej jacobinowski, bardziej radykalny bardziej bezkompromisowy ale i bardziej uwikłany w konflikty z Napoleonem i jego otoczeniem niż Sulkowski Żeromskiego. Sulkowski ze „Znaków wolności” widzi niebezpieczeństwo grożące sprawie rewolucji i sprawie Polski, i jasno zdaje sobie sprawę z brudów afery politycznej w Wenecji. Mimo swej wielkiej wiedzy i zdolności wojskowych nie może zrobić nic, by zmienić ten stan rzeczy.

Sztuka zawiera duży ładunek polityczny, jednoznaczny w swej gorzkiej wymowie. Tę jej wymowę podkreślili reżyser i aktorzy. Spośród dwu głównych bohaterów bardziej podobal mi się Piotr Fronczewski (Sulkowski). Stworzył on postać jasną, prostą i konsekwentną. Natomiast Zdzisław Wardejn (Bonaparte) był jak na Napoleona zbyt mało zdecydowany, chwilami nawet miękki, za bardzo filozofujący, a za mało rozkazujący. Poza tym zagral swoją rolę prawie tak, jak się gra w żywym teatrze, co znajdowało swój wyraz m. in. w manierystycznym zwracaniu się do kamery wówczas, gdy należało zwracać się do partnera. Bardzo dobrze wywiązali się ze swych ról Edmund Fetting, Andrzej Szczepkowski i Roman Wilhelm. Ślady teatru żywego nosiła też reżyseria, zwłaszcza w początkowych scenach. W sumie jednak sztuka była wystawiona ciekawie i dobrze.

Dobrze też wypadło widowisko Z. Saffana „Dwa wyroki” w reżyserii J. Słotwińskiego, wystawione przez Teatr Sensacji. Przyjmijmy tylko, że rzecz obracała się wokół politycznej afery, a ściślej — prowokacji, której ofiarą padł Nalecz — oficer polskiego wywiadu działający w Niemczech w okresie kiedy Hitler doszedł do władzy. Oskarżony najpierw przez Niemców o szpiegostwo i skazany na dożywocie, w drodze wymiany wydany zostaje władzom sanacyjnej Polski i też skazany na podstawie prowokacyjnego oskarżenia oraz ... skazany. Sztuka dość trafnie ukazuje stosunki panujące wówczas w Berlinie i w Warszawie i sięga za kulisy życia politycznego.

Wreszcie zobaczyliśmy w Teatrze Sensacji coś, co było godne obejrzenia. Także ze względu na pomyslową reżyserię, i dobrą grę aktorów z I. Śmiałowskim, M. Mileckim, Z. Kęstowiczem, W. Koceską oraz I. Cembrzyńską na czele.

Może jednak czwartkowy Teatr przeżywa renesans?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Legion Svobody

Kartka polsko-czechosłowackiego braterstwa broni

B urzliwej wiosny 1939 roku stary Dom Turystyczny w Krakowie był miejscem, do którego ze wszystkich krańców okupowanej przez wojska hitlerowskie Czechosłowacji podążali uchodźcy z myślą o szybkiej podjęciu walki zbrojnej z wrogiem. Tam właśnie 30 lat temu, 30 kwietnia, utworzono pierwsze czechosłowackie zgrupowanie wojskowe za granicą.

Do powstania tego zgrupowania, którego pierwszym dowódcą został nadporučnik Jirzi Kral, walczyli przyczynili się pracownicy konsulatów czechosłowackiego z dr. Henzlą na czele. Nieocenionej pomocy udzieliły miejscowa kolonia czechosłowacka oraz nasze społeczeństwo.

Trzeba też wspomnieć o pomocy niesionej uchodźcom wzdłuż całej granicy polsko-czechosłowackiej. W rejonach punktów granicznych doraźnie organizowano komitety o bywatelskie, zwłaszcza wśród kolejarzy, zajmujące się rozdzielaniem pomocy lekarskiej i opieki sanitarnej chorym, ułatwianiem dalszych przejazdów, zaopatrywaniem w artykuły pierwszej potrzeby.

Wszystkie drogi ze Słowacji, Czech i Moraw prowadziły do Krakowa — centralnego ośrodka więzi organizacyjnej Czechów i Słowaków, świadomie szukać ich możliwości uczestnictwa w walce o wolność ujarzmionej Republiki. Z Krakowa zgrupowanie przeniesiono do obozu wojskowego w Bronowicach Małych, gdzie dokonano ogromnego

wysiłku, by stworzyć jednostkę zdolną do przyszłych działań bojowych. Akcją kierował rzeczywisty dowódca zgrupowania — podpułkownik Ludwik Svoboda — obecny prezydent Czechosłowacji.

Pierwsi żołnierze jednostki, przysięgę wojskową złożyli w maju, a w rocznicę bitwy pod Grunwaldem delegacja czechosłowacka złożyła wieniec pod pomnikiem Grunwaldzkim. Od początku toczyła się o bozie walka o oblicze ideowe tworzącego się wojska czechosłowackiego, o kształt polityczny Republiki po wyzwoleniu.

Z inicjatywy podpułkownika Svobody latem jednostka została przetransportowana z Krakowskiego do obozów szkoleniowych w Leśnej i Baranowiczach. W trzecim dniu wojny, dekretem prezydenta RP ogłoszono powstanie Legionu Czechów i Słowaków w Polsce. Dekret głosił:

„Art. 1. W obliczu napaści śmiertelnej wroga wszystkich narodów słowiańskich na Rzeczpospolitą Polską i w zrozumieniu wielkiej tragedii narodu czeskiego i słowackiego, ujarzmionych przez okupację, ażeby dać tym narodom możliwość wyzwolenia się własnym czynem zbrojnym, tworzy się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej legiony czeskie i słowackie. Art. 2. Legiony wejdą w skład armii polskiej i podlegać będą naczelnemu dowództwu, co w niczym nie ma umniejszyć ich odrębności na rodowej”.

Legion czechosłowacki miał walczyć w ramach grupy operacyjnej generała Franciszka Kleeberga.

Pod starą sztandarem narodowym „Prawda zwycięży” żołnierze Legionów Czechów i Słowaków w Polsce przeszli ciężkie boje jako obrońcy przetrwania Tarnopola. W tej pierwszej walce pododdziałem broni ciężkiej dowodził

Otokar Jarosz, późniejszy bohater narodowy Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

Niemieckie wojska zajmowały coraz to nowe miejscowości. Kampania wrześniowa dobiegała końca. By zachować czechosłowacką jednostkę do dalszej nieuniknionej walki ze śmiertelnym wrogiem, podpułkownik Svoboda postanowił przeprowadzić Legion z Polski do ZSRR. Tam zaczął się nowy rozdział historii walk czechosłowackich żołnierzy: od Buzułuku — przez ziemie polskie — do Pragi.

Po latach generał armii, pierwszy dowódca nowego wojska czechosłowackiego i jego obecny najwyższy zwierzchnik, prezydent Ludwik Svoboda, wspomina owe dni wspólnej przebytej z Polakami drogi:

— „Zanim komendant krakowskiego garnizonu zakwaterował nas w obozie wojskowym w Bronowicach Małych i zapewnił nam wyżywienie według norm armii polskiej, mieliśmy do pokonania niemało trudności: politycznych, natury organizacyjnej, zaopatrzeniowej, dokumentacyjnej i przede wszystkim w zakresie wyszkolenia wojskowego. W sierpniu 1939 r. było nas w Bronowicach Małych około trzech tysięcy żołnierzy. Przedstawiciele rządu emigracyjnego — tzw. zagranicznego ruchu wyzwolenczego z Paryża — ściągali wielu żołnierzy i uchodźców na Zachód, sprawiając, że wielu z nich nie w własnej woli trafiło do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. A w zasadzie znaczną część z tych dwóch tysięcy żołnierzy, którzy musieli odplynąć do Francji, pragnęła pozostać w Polsce i pozostać z Polakami do końca. Przeczuliśmy, że decydująca walka polityczna i wojskowa o przyszłość i wolność naszych narodów rozegra się na Wschodzie”.

ZDZISŁAW CIESIOŁKIEWICZ

Konkurs Rozgłośni Poznańskiej PR

Wielkopolska: wczoraj - dziś - jutro

R ozgłoszenia Polskiego Radia w Poznaniu ogłosiła konkurs związany tematycznie z osiągnięciami i wydarzeniami w okresie mijającej kadencji rad narodowych oraz z dalszym rozwojem Wielkopolski. Na uczestników konkursu czeka kilkadziesiąt cennych nagród ufundowanych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Rozgłoszeń. Wśród nagród jest 20 dwutygodniowych skierowań na wczasy FWP.

Oto pytania konkursowe:

Hasło: WIELKOPOLSKA

1. W ostatnim czteroleciu na terenie województwa poznańskiego powstało ponad sto zakładów produkcyjnych. Oto pięć z nich. Podać gdzie się mieszczą?
 - 1) Huta Aluminium
 - 2) Elektrownia (jeszcze w budowie)
 - 3) Fabryka Materiałów i WYROBÓW Ściernych „Korund”
 - 4) Odlewnia Żeliwa
 - 5) Fabryka Piłt Piłnolowych
2. Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wielkopolsce osiągnęły już wysokość produkcji przewidzianą na rok 1970. Wymienić przynajmniej dwa najlepsze PGR-y.
3. Elektryfikacja kolei — na jednej trasie jedźdą już pociągi elektryczne — zakończenie elektryfikacji drugiej trasy przewiduje nowy program wyborczy. Podać nazwy tych tras.

Hasło: POZNAŃ

1. W mijającym czteroleciu nastąpiła znaczna aktywizacja zawodowa kobiet. Ile Poznańianek

pracuje obecnie w całej gospodarce miasta, w różnych zakładach pracy? — 100, 200, czy 300 tysięcy.

2. W Poznaniu rozpoczęto budowę nowej arterii komunikacyjnej, która połączy Jeżyce i Grunwald — przez Dębiec ze Staroleką i prawobrzeżnym Poznaniem. Podać nazwę tej trasy.
3. Znaczną modernizacji uległ ostatnio Międzynarodowe Targi Poznańskie. Nowy program wyborczy zakłada dalszą ich rozbudowę. W czerwcu br. odbędą się kolejne targi poznańskie. Które to będą z kolei?

Hasło: WYDARZENIA

1. Podczas pamiętnych obchodów 1000-lecia — Poznaniowi i Wielkopolsce nadano najwyższe odznaczenie państwowe. Podać jego pełną nazwę.
2. Znani z patriotycznych tradycji mieszkańcy Wielkopolski — w minionym czteroleciu wystawili w Poznaniu dwa pomniki. Komu?
3. Wielkopolska jest ośrodkiem życia kulturalnego i muzycznego — znanym nie tylko w kraju, ale i za granicą. W Poznaniu odbywają się Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe imienia wielkiego polskiego skrzypka i kompozytora. Podać jego imię i nazwisko.

Zadaniem uczestników będzie odpowiedzieć przynajmniej na 6 pytań. Odpowiedzi należy nadsyłać do 15 maja — pod adresem: Polskie Radio — Poznań, ul. Strusia 10, z dopiskiem na kopercie „Wielkopolska wczoraj — dziś — jutro”.

KS Surma — klub z tradycjami

Klub Sportowy Surma na pewno nie należy do potentatów w sporcie poznańskim, ale i on ma w swoich szeregach mistrzów Polski, reprezentantów kraju. W swojej 40-letniej historii wychował również olimpijczyków.

Początki istnienia Surmy datują się od roku 1929 kiedy to przy ówczesnym Zarządzie Miejskim powstało „Kolo sportowe urzędników i robotników magistrackich stolicznego miasta Poznania”. Od nazwy tej powstał skrót Surma, który używany jest do dzisiaj. Jednym z organizatorów KS Surmy był Zygmunt Kosmowski, który od początku istnienia organizacji sprawował funkcję członka zarządu. Pierwsze lata istnienia KS Surmy to raczej rekreacja i wypoczynek. Klub organizował wycieczki, festyny itp. dla najniższych funkcji nariuszu magistratu miejskiego.

Około 1935 roku zawiązuje się pierwsze sekcje wyczynowe. Powstają sekcje ła, gier sportowych, tenisowa a nawet narciarska. Warto tu dodać, że wśród niewielkiej grupy instruktorów był m. in. sierżant Feliks Sztam i znany tyczkarz lat powojennych Edward Adamczyk. W latach przed II wojną światową KS Surma liczyła już ponad 1500 członków a jej blisko znajdowało się w tym miejscu, gdzie dzisiaj trenuje sekcja lekkoatletyczna Warty. Najazd hitlerowców na Polskę przerwał oficjalną działalność klubu, ale poszczególni członkowie nie rezygnowali z czynnego uprawiania sportu i ukrytym trenowali na Łęgach Deńskich.

Już w marcu 1945 roku czynione są pierwsze próby reaktywowania klubu. Jedną z pierwszych powstała sekcja kajakarska, której członkowie wzięli się z miejsca ostro do roboty i w pierwszych latach powojennych osiągnęli znakomite wyniki. Kajakarze KS Surmy sześć razy zdobywali tytuły drużynowego mistrza Polski. Startowali tam m. in. Antoni Bazaniak, obecny prezes Polskiego Związku Kajakowego, Adam Okupnik oraz olimpijczycy z Londynu Alfons Jęzowski i Marian Małocha. Dobrze również pracowała sekcja tenisa oraz sekcja ła. Nadchodzą lata kiedy sport Polski przeżywa różne fazy reorganizacji. Nie ominęło to również Surmy. Należy ona najpierw do federacji Sparta, potem przyjmuje ją Ogniwo i znów Sparta. W 1965 roku następuje połączenie z KS Tramwajem i zakładem opiekuńczym KS Surmy zostaje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu.

Obecnie Surma ma 5 sekcji sportowych: ła, kajakowa, strzelecka, gimnastyczna i piłki nożnej. Do potentatów należą ła i aktualny drużynowy mistrz Polski w tej dyscyplinie sportowej. Drugi zespół łaćników spisuje się również dobrze o czym najlepiej świadczą fakt, że zajmują oni pierwsze miejsce w II lidze. Pięciu zawodników KS Surmy znajduje się w kadry narodowej. Niewątpliwie czołową zawodniczką jest Grażyna Kotlarz, mistrzyni Europy juniorek i szósta wśród senierek starogardu kontynentu, Wojciech Szymański.

czyż drugi w punktacji krajowej za 1968 rok, Tadeusz Malicki dwukrotny mistrz Polski juniorów, Dorota Nowak mistrzyni Polski młodzieżek. Organizatorem tej sekcji i jej dotychczasowym kierownikiem jest Czesław Ochocki, który ze swoimi najbliższymi współpracownikami Ryszardem Stachowskim stworzyli właściwie z niczego najsilniejszą sekcję łaćniczą w kraju. Doceniają to władze sportowe i już w najbliższym czasie powstanie w Poznaniu ośrodek przygotowania olimpijskich na Monachium. Może nie tak dobrze, ale również ofiarne pracują działacze i zawodnicy sekcji kajakarskiej (II liga państwowa), sekcji strzeleckiej (II liga państwowa) oraz sekcji gimnastycznej (II liga państwowa). Piłkarze występują w klasie B. Cechą charakterystyczną wszystkich sekcji KS Surmy jest wielka liczba młodzieży, co daje gwarancję prawidłowego rozwoju tego klubu. Jeżeli tylko działaczom Surmy uda się zrealizować wszystkie plany w westyjni, klub ten na pewno na leżeć będzie do czołowych w Poznaniu a nawet w kraju.

MACIEJ STABROWSKI

Klasyfikacyjne walki szermiercze

Ogłoszone zawody klasyfikacyjne klasy II odbędą się 3 i 4 maja w sali przy ul. Chwilkowskiej 34. W zawodach mogą uczestniczyć zawodnicy posiadający II i III klasę.

Początek zawodów pierwszego dnia o godz. 15.30, drugiego dnia o 9.

Związek Szermierczyków nadał 39 zawodnikom i zawodniczkom, reprezentującym kluby: Wartę, AZS, Zagłębie Konin, Sremski KS i KKS Kepno — drugie kółka olimpijskie. (x)

Międzynarodowe spotkania naszych hokeistów

Tegoroczny plan rozgrywek międzynarodowych, przewidziany przez Polski Związek Hokeja na Trawie, zapowiada się bardzo ciekawie.

Pierwszym występem naszej, od

dalekopisem

SZACHOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Piąta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata pomiędzy radzieckimi arcymistrzami Petrosianem i Spasskim zakończyła się zwycięstwem Spasskiego. Po pięciu partiach prowadzenie objął Borys Spasski 3:2.

Każdego

Piłkarska reprezentacja Polski rozegra w dniu dzisiejszym mecz z Turcją w Ankarze. Dotychczas rozegraliśmy z Turcją 8 spotkań. Pięć pojedynków zakończyło się naszym zwycięstwem, dwa przyniosły rezultaty remisowe, a jeden wygrali Turcy.

Z okazji pierwszego w historii NRD salonu samochodowego, którego otwarcie nastąpi 2 maja br. w Halle, odbędą się międzynarodowy rajd samochodów-weteranów p. „Rallye Hallensina — Mobile 69”. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia około 200 samochodów z kilku państw. Z Polski wyjadzie pięć „weteranów”.

W stolicy Urugwaju zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn o Puchar 5 Kontynentów. Zwyciężyła NRD. Dalsze miejsca zajęły: CSRS, ZSRR, Brazylia, Japonia, USA, Urugwaj i Kuba.

Znany kolarz-turysta Marian Wisniewski (Spolem Łódź), który w roku ubiegłym odbył samotny rajd kolarski długości 3500 km wzdłuż granic PRL dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, przygotowuje się do nowego rajdu do 7 stolic europejskich. Start z Warszawy nastąpi 22 lipca br.

Reprezentanci Federacji Kolarzów wezmą udział w trzech dużych imprezach. W dniach 16-19 maja br. w zapasach w stylu klasycznym w Bułgarii, w turnieju piłki wodnej (20-27 maja) w Moskwie i w zawodach gimnastycznych (30. V. — 2. IV.) we Francji.

W Gorzowie Wlkp. odbyły się ogólnopolskie łaćnicze zawody kontrolne z udziałem czołowych krajowych. W Szymanie (Surma Poznań) zajął trzecie miejsce w seniorskiej K. Wojciechowski (Surma), szóste: wśród młodszych juniorek drugie miejsce wywalczyła D. Nowak (Surma).

Derby rugbistów

Dzisiaj rozegrane zostanie na stadionie Posański przy ul. Narutowicza spotkanie dwóch miejscowych rywali Posański i Polonii o mistrzostwo I ligi rugby.

Pojedynek pomiędzy tymi zespołami są zawsze ciekawe. Początek meczu o godz. 17. (x)



„LINGWISTA” organizuje

WCZASY JĘZYKOWE

W ZAKRESIE JĘZYKÓW:

♦ ANGIELSKIEGO

♦ NIEMIECKIEGO

♦ FRANCUSKIEGO

— W MIESIĄCACH LETNICH nad morzem (Sopot), na Mazurach i w Ciechocinku — dla dorosłych oraz w Kiekrzu k. Poznania, dla dzieci (10-14 lat) w zakresie języka angielskiego.

Informacji udziela listownie i telefonicznie oraz zgłoszenia przyjmuje:

REFERAT WCZASÓW „LINGWISTA”
Warszawa, ulica Marszałkowska 83
telefon numer 21-49-57 i 29-25-88
— codziennie w godzinach od 8-15.

K2751

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA

Wyroby Przemysłu Chemicznego

w Poznaniu

zawadzania o zmianie telefonów

w Bazie Magazynowej

przy ul. Michała 100 w Poznaniu.

Obecny numer centrali telefonicznej (zbiorowy) 700-31 — łączy wszystkie magazyny i komórki org.

Ponadto połączenia bezpośrednie posiadają:

— Kierownik Bazy — 705-37
— Kierownik Transportu — 705-15
— Sekcja Sprzedaży Gazów Technicznych i służba transportowa — K2818

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 453932

Siatki ocynkowane, bramny, furtki, kompletne oparkowania, garaże blaszane, balustrady — wykonuje warsztat, Grunwaldzka 24. 461122

Wózki dziecięce, bliźniacze, leżakowe — poleca wytwórnia Chojnacki. Poznań, Zbąszyńska 12. 453276

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie spacerowe, wzory prawie zastrzeżone poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 472942

Motocykl BMW z przyczepką, sprzedam. Dzierżyńskiego 187 m. 10. 471833

Sprzedam przyczepkę alu minilowa do motocykli od 250 cm, w idealnym stanie. Adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2269.

Sprzedam motocykl BSH 500 cm, rok produkcji 1958, po kapitalnym remoncie. Ul. Sadowa 11a. 462442

Sprzedam zbiór etykiet zapalczykowych. Tel. 67-16-15 wieczorem. 470717

Sprzedam skuter „Peugeot” Stary Rynek 49 m. 3. 470852

Sprzedam skuter „Wiatrak” w dobrym stanie. Of. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 471442

Wózki dziecięce piękne garnitury kawowe poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 471182

Sprzedam motor „Panon” Smoliński, Długosza 15 m 2 godz. 16-18. 471212

Sprzedam motocykl WSK i WFM z kaskami. Poznań, Dobra 13a po godz. 17. 471432

Motocykl SHL 175 w dobrym stanie sprzedam. Szykaruk, Buk, Plac Reszki 6. 467552

Sprzedam MZ-250/1 Puszczkowsko, ul. 22 Lipca 7 470312

Sprzedam „Junaka” Poznań, ul. Kościelna 46 m 6. 471552

Sprzedam szafę kombinowaną. Poznań, Strzalsowa 6 stolarnia. 471632

Sprzedam Jawę 175, Poznań, Gołębska 11 m 13. 471712

Sprzedam ciągnik z podnośnikiem Zetor 25. Adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 471942

Sprzedam Jawę 175, Rycka 26 m. 16. 472082

SHL 175 cm na chodzie, cena 4.000 zł — sprzedam. Tel. 668-28. 473502

Sprzedam tokareńkę stolową. Górczyn, Skalna 17. 472242

Sprzedam akordeon 120-basowy „Weltmeister” 16-registrowy, prawie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 472282

Sprzedam bufet, łóżko żelazne, sypialnię jasną, biurko, stół, krzesła. Tel. 636-85. 472312

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny, Gajowa 12 m. 5. 472392

Skuter inwalidzki marki „Piccolo” sprzedam. Drzy mały 11 m. 1. 472412

Łóżecko dziecięce metalowe (niklowane) z siatką tanią sprzedam. Drzy mały 11 m. 1. 472422

Piec elektryczny jugosłowiański, czteropalmkowy, z piekarnikiem. Tel. 747-38. 472562

Samochody

Sprzedam Zastave z październikiem 1968 r. Informacje: tel. 541-81. 478762

Przetargi

Spółdzielnia Mleczarska w Ryczywle, pow. Oborniki Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż ciągnika marki Zetor, typ 25-K nr silnika 30174, nr podwozia 46889 — cena wywoławcza 18.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 1969 roku o godz. 9 na terenie Spółdzielni Mleczarskiej w Ryczywle.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w Banku Spółdzielczym w Ryczywle na konto Spółdzielni Mleczarskiej, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ciągnik oglądać można codziennie w godz. 7-15. K3060

Technikum Leśne w Goraju, poczta i powiat Czarnków — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

— robót malarskich w pawilonie szkolnym i internacie — łączny koszt będzie wynosił około 100 tys. zł. Termin wykonania 1-30 lipca 1969 r.
— wymiany pokrycia dachowego na „Zamku” (internacie).

Szczegółowych informacji udzieli Dyrekcja Technikum Leśnego w godz. od 8-15, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja projektowo-kosztorysowa.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Dyrekcja Technikum zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W2923

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— 1 INŻ. ARCHITEKTA na stanowisko kier. Wydz. BUIA

— 1 INŻ. ARCHITEKTA na stanowisko kier. Zespołu Urbanistycznego

— 1 INŻ. ARCHITEKTA na pracownika w Zespole Urbanistycznym

— 4 INŻ. BUDOWNICTWA OGÓLNEGO na inne stanowiska w budownictwie.

Warunki pracy i płac do omówienia drogą korespondencyjną.

Mieszkanie zapewnione z budownictwa rad. narodowych. W3003

— OBOROWEGO i TRAKTORZYSTĘ —

zatrudni zaraz Rolniczą Spółdzielnię Produkcijną w Wyszkowie, pow. Środa Wlkp. W3046

— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac polowych — zatrudnia w podległych Zakładach — Państw. Gospodarstwa Rolne w Szczaczu, Przedsiębiorstwo Wlewozakładowe — poczta Szczecin, tel. 82, pow. Wlebowo.

Mieszkanie rodzinne zapewnione. W3047

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku — przyjmie zaraz następujących pracowników:

— 2 PIEKARZY, 3 KIELNIKI, 1 CUKIERNIK.

Warunki pracy i płac do omówienia w biurze Zarządu Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku, pl. Niepodległości 32 — wejście z ulicy Pocztowej. W3052

MHD Art. Spoż. Poznań - Północ poszukuje zaraz

— AGENTÓW skupu opakowań szklanych z własnym zapleczem na terenie dzielnic Jeżyce i Stare Miasto.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Opakowań ul. Wodna 7 w godzinach od 7-15. K2756

INŻYNIER CHEMII z praktyką na stanowisko kierownika Oddziału produkcyjnego, m. EKONOMI

z praktyką na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Ziarniactwa „LUBON” w Luboniu. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego. K2884

OPERATORÓW na żurawie samojazdne ZS-4 i R-42 zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Ziarniactwa „LUBON” w Luboniu. Warunki pracy i płac do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego. K2882

Auto - Obsługa, Kraszewskiego 30 — zabezpiecza podwozia antykorozyjne

udzielając 2-letniej gwarancji — polecamy przeglądy i naprawy. 462342

Części samochodowe do różnych typów dorabia i regeneruje Warsztat Mechaniki Pojazdowej — Poznań, Kościelna 58. 462342

Sprzedam samochód ciężarowy 1,5 tony „Renault”, stan dobry. Nie trzebka, Wschowa - Przyrzeczna. Górna 3. 225p

Kupię nowego Wartburga, Skoda 1000 MB, Syrenę 104. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 475782

Syrena 103 — sprzedam. Tel. 639-84. 473322

Sprzedam Warszawę 261, stan idealny. Poznań, ul. Szczepanowska 4, narożnik ul. Wawrzynia, od godz. 15. 479772

LoKale

Duży pokój z kuchnią, II piętr., ul. Łąkowa, zamieniam na 2 i pół pokoju z kuchnią, najchętniej okolica Łazarza lub Jeżyce, w stałym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 475742

Nauczycielka — przyjmie do leńcówki i dzieci. Miejsce wolne letniskowa. Opieka pedagogiczna i lekarska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 474422

z Z zalem i smutkiem zawiadamiamy, że po krótkich, ciężkich cierpieniach, dnia 29 kwietnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., drogi brat, stryjek, przeżywszy lat 79, śp.

W smutku pogrzeźni

KUJAWSCY

Poznań, ul. Jarochońskiego 52 m. 1. 479652

S. t. p. MIECZYŚLAW PSUJA

nasz drogi, mąż, ojciec i teść, zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 28 kwietnia 1969 roku, przeżywszy lat 92.

Msza św. za spokój Jego duszy, odbędzie się dnia 2 maja br. o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki, po grzebie tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrzeźni w smutku

ZONA, CÓRKA I ZIEĆ

478932

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 101 (7836) 30 IV 1969

Praca

Pomoc domową dochodząca umiarkowanie do dobrych warunkach przy m. Wawrzyniaka 22-30 m. 16. 479442

Potrzebna pomoc sklepowa i domowa, uczeń-nica, Piekarnia Ciastkarnia, Poznań, Garbary 65. 461972

Ogrodniczo, poszukuje kobiety do prac sezonowych. Dymitr Kocow Poznań, ul. Starolecka 165 (dojazd autobusem nr 52 i 58). 478592

Kobiety, przyjmie do pracy w ogrodnictwie. Poznań - Szczepanowski, ul. Sowice 32. 478552

Przyjmie do pracy czeładnika, dobra znajomość oprawy książek i złoceń. Introligatornia, Poznańska 44. 477782

Pomoc domowa samodzielnia, potrzebna. Zgłoszenia, tel. 559-22, od godziny 16. 478312

Pracownika na stałe do gospodarstwa rolnego za trudność zaraz w pow. nowotomyskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 473392

Potrzebna pomoc domowa dochodząca na godzinę do dwójka starszych osób (Jeżyce). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 472162

Magistrowie przygotowują do egzaminów ośmioklasistów, jedenastoklasistów. Szamarszewskiego 21 m. 7. 462992

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkowska, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 472372

Kupno

Przycepkę marki Steib, Royal, Standard lub podobną boczną do motocykla kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 476532

Kupię magnetofon „Tonette”. Rybaki 30 m. 11. 472202

Sprzedaj

Wózki dziecięce oraz „leżak” poleca Wytwórnia — Głogowska 135. 459832

Dnia 25 kwietnia 1969 r. zginął śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, w wieku 34 lat, śp.

STANISŁAW BŁACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 maja br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

ZONA Z DZIEĆMI

479742

Dnia 26 kwietnia 1969 roku zmarła

GABRIELA SŁABOSZEWSKA

technik apteczny, b. długoletni pracownik Apteki nr 11 w Poznaniu.

Zmarła była sumiennym współpracownikiem i serdeczną koleżanką.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 kwietnia 1969 r. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD APTEK

Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

K2162

Dnia 26 kwietnia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, śp.

WIKTOR ADAM TRUMPUS

były długoletni kierownik Szkoły w Lawicy, odznaczony Krzyżem Niepodległości oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej (nowy),

o czym zawiadamia

RODZINA

479092

Dnia 26 kwietnia 1969 r. zmar

